

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w eksped. miesięczna 1,50 zł z odnośnikiem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu prawa, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatermi-
nowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dzień ogłoszeń redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 30 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeński” wychodzi trzy razy tygodniowo w poniedziałek, środę i piątek. Składnia pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 264,252.

Środa Ruperta b.
Czwartek, Sykstusa p.
Piątek Austazego.

Dziś wschód słońca o godz. 5,23 zach. 5,59
Jutro „ „ „ 5,20 „ 6,01
Dziś „ księżycyca „ 22,12 „ 6,50

Nr. 38

Wąbrzeźno, czwartek 28 marca 1929 r.

Rok IX

Z raju mniejszości narodowych

Panie Stresemann, Pan jeszcze ma dużo do roboty.

„Gazeta Olsztyńska” omawiając przemówienie wygłoszone przez Stresemanna w Genewie, a dotyczące sprawę mniejszości narodowych w Niemczech tak pisze:

Jak wiadomo, pan Stresemann w Genewie chciał odegrać rolę anioła stróża praw mniejszościowych. Świat słuchał i dziwił się. Dawno już bowiem przestano wierzyć w twierdzenie Niemców, że Niemcy są rajem dla mniejszości narodowych. Przestano wierzyć w szczerą intencję Niemiec. Nic dziwnego, bo w tej samej chwili, kiedy Stresemann wygłosił swe przemówienie na temat praw mniejszościowych prasa niemiecka (Deutsche Zeitung) opublikowała wierszyk, świadczący o szalejącym w Niemczech duchu nienawiści.

„Schlagt los auf die polnischen Hunde!” — tak czytaliśmy w wspomnianym wierszyku, zadającym kłam twierdzeniom o lojalności pruskiej wobec mniejszości — szczególnie wobec mniejszości polskiej, żyjącej w Niemczech.

Publikujemy kwiatki tej osławionej tolerancji pruskiej wobec mniejszości.

Poniżej

Sejmowa komisja budżetowa skreśliła powtórnie fundusz Min. Spraw Wewnętrznych.

Sejmowa komisja budżetowa rozpatrywała poprawki Senatowi do budżetu na r. 1929-30.

Poprawki te referował pos. Byrka BB. Budżet w myśl uchwały Sejmu zamykał się nadwyżką 29 — milionów.

Uchwały Senatu pogorszyły go o 22 milj. tak że nadwyżka wynosi tylko ponad 7 milj.

W głosowaniu nad poszczególnymi działami odrzucono przeważną część poprawek Senatu, m. in.

skreślono powtórnie fundusz dyspozycyjny Min. Spr. Wewn. w kwocie 6 milj.

Przyjęto wreszcie poprawkę Senatu w ustawie skarbowej, aby z sumy 18 milj. dla inwalidów 4 — milj. a nie 3 milj. były wydane dla ciężko uszkodzonym.

Natomiast odrzucono ostatni ustęp art. 4 ustawy skarb. o upoważnieniu Rządu do wypłacania z nadwyżek budżetowych dalszych dodatków urzędnikom do łącznej wysokości 30 proc.

Sejm i Senat rozjechał się.

W poniedziałek na posiedzeniu wieczornym w kilka minut po uchwaleniu budżetu, na sali zjawił się minister Spraw Wewnętrznych p. Sławoj-Składkowski i odczytał pismo Pana Prezydenta Rzplitej, zamykające sesję zwyczajną i budżetową Sejmu.

Wobec powyższego, rzecz prosta, dalszy porządek dzienny obrad nie mógł być rozpatrywany, co postawie z B. B. przyjęli z oznakami wielkiego zadowolenia.

Pan Marszałek Daszyński pożegnał posłów, życząc im „wesołych świąt” i dziękując za pięcio-

miesięczną wyteżoną pracę. Następnie zwrócił się p. Marszałek w stronę łoży ministrów i przy ogólnej wesołości złożył ministrom, którzy — jak oświadczył, tak „energicznie” współpracowali z Sejmem, również życzenia świąteczne.

Wkrótce po zamknięciu Sejmu zgłosił się do Dyrektora Biura Senatu, sekretarz Prezydium Rady Ministrów Kpt. Dąbrowski i wręczył mu dekret Pana Prezydenta, rozwiązujący sesję Senatu.

× ×

Polska otrzymała największy kontyngent emigracyjny do Ameryki.

Nowe prawo emigracyjne, dotyczące wychodźców z Europy do Stanów Zjednoczonych i które ma być przedstawione ciałom ustawodawczym do przyjęcia, przewiduje następujące kontyngenty wychodźców: z Polski 6.524, z Litwy 386, z Łotwy

236, z Finlandji 569, z Czechosłowacji 2874, z Danji 1181, z Węgier 869, z Holandji 3153, ze Szwecji 3314, z Norwegii 2377.

Jeżeli prawo to będzie przyjęte, to będzie ono obowiązywać od dnia 1 lipca roku bież.

Zwycięski wynik włoskich wyborów.

Odbyły się w całym włoskim królestwie wśród wielkiego entuzjazmu. Osoby, należące do wszystkich warstw społecznych, w tej liczbie książę następcy tronu, Mussolini, sekretarz partii faszystowskiej Turatti, kardynałowie, biskupi, księża, b. kom. batanci, inwalidzi wojenni, a nawet starcy składali swe głosy w biurach wyborczych. Załogi statków na pełnym morzu nadsyłały telegramy opowiadające się za ustrojem faszystowskim.

Około godz. 4 popoł. liczba osób, które złożyły już swe głosy, dochodziła do 80, 90, a nawet 95 proc. uprawnionych do głosowania. Szereg biur wyborczych zamknięto już we wczesnych godzinach popołudniowych, gdyż wszyscy uprawnieni do głosowania złożyli już swe głosy. We wielu miejscowościach wyborcy włoskianie i robotnicy udali się do biur wyborczych w szeregach ze sztandarami i orkiestrami na czele.

W niektórych gminach podesci byli zmuszani do otwierania rejestrów, w których osoby nieuprawnione do głosowania pragnęły się podpisać, aby zmanifestować swe sympatie dla ustroju. Arcybiskup Palermo odmówił udania się do kabiny dla zapieczętowania koperty, którą wśród oklasków obecnych oddał otwartą prezesowi komisji wyborczej.

Sprawa zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy znajduje się w fazie t. zw. drugiej dyskusji i będzie załatwiona na tegorocznej konferencji w formie tekstów ustawodawczych, przewidzianych przez traktat wersalski. To samo dotyczy ochrony robotników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyladowaniu statków.

tkom

— × —

SESJA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY.

Dnia 30 maja rozpocznie się w Genewie XII sesja międzynarodowej konferencji pracy. Na porządku obrad tej sesji znajdują się następujące sprawy: Zapobieganie nieszczęśliwym wypadkom przy pracy, ochrona robotników, zatrudnionych przy ładowaniu i wyladowaniu statków, czas pracy pracowników umysłowych oraz praca przymusowa w kolonjach.

Ponieważ woli ojca nie staje się zadość, ojciec metryki nie podpisuje. Oto krótki przebieg sprawy. Drobna to napozór sprawa a jednak posiada ona dla nas Polaków w Niemczech ogromne znaczenie. Dowodzi bowiem jakimi torami idzie pruska polityka mniejszościowa. Germanizować lud polski w Niemczech wszelkimi sposobami, germanizować nawet imiona polskie — otóż dążenia niemieckie.

Powyższy wypadek nie jest bynajmniej jedynego rodzaju. Walkę o imiona polskie staczać

musieliśmy już często. Podobny dokument jak powyższy posiada także red. Jankowski, któremu urzędnik stanu cywilnego wzbraniał się wpisać do metryki imię córki Ludmiła.

Proces w tej sprawie toczy się już półtora roku.

Gdzie tu więc ta osławiona wolność mniejszości polskiej w Niemczech? — pytamy się.

Preußisches Standesamt
Südliches Weichsel.

Geburtsurkunde.

189__
Allenstein am 6. März 1929.
Der dem unterzeichneten Standesbeamten erdienen heute, der Persönlichkeit nach
be. fanst.
der Geschäftsführer Franz Bartsch.
wohnhaft in Allenstein, Joachimstraße 8.
und geistl. an. bei von der
Helene Bartsch geborenen Brosch, seiner Ehefrau.
nabstelt bei ihm.
in Allenstein in seiner Wohnung
am fünf in März des Jahres
tausend neunhundert neunundzwanzig nachmittags
am neun Uhr ein Knabe.
geboren worden sei und bei dem die
Franciskus Josef
erhalten habe.

Borgelien, genehmigt nicht genehmigt und die Unterschrift verweigert, weil als erster Vornamen des Kindes „Wojciech“ nicht eingetragen wurde. 2 Druckworte gestrichen.

Der Standesbeamte.
In Vertretung.
Diekert.

Das vorstehende Auszug mit dem Geburts-Quartalsregister des Standesamtes
in Allenstein
gleichlautend ist, wird hiermit bestätigt.
Allenstein am 6. März 1929.

Der Standesbeamte.
In Vertretung.
Glegel.



Alle Geburten werden
Bücher-Side No. 2

niechaj świadczy, jaką „wolnością” cieszą się Polacy w Niemczech.

DOKUMENT URZĘDOWY

W urzędzie stanu cywilnego (Standesamt) w Olsztynie, zjawia się p. Barcz, sekretarz dzielnicy IV-tej Związku Polaków i prosi o wypisanie metryki dla swego nowonarodzonego dziecka.

Urzędnik stanu cywilnego zabiera się do spełniania funkcji. W chwili jednak, gdy ojciec podaje imię dziecka, urzędnik wzbrania się wpisać do metryki imię Wojciech.

WALKI W MEKSYKU.

Minister wojny, gen. Galles, głównie dowodzący wojsk federalnych, walczących z powstańcami, doniósł rządowi, że wojska jego prawdopodobnie zmuszą powstańców do przerwania w ciągu kilku dni oblężenia Mazatlan. Gen. Carillo, komendant oblężonego miasta doniósł do Meksyku drogą radiową, że na skutek bitw toczących się w okolicach Mazatlan, powstańcy musieli się cofnąć z większości dalej wysuniętych placówek. Według doniesień z Chapultepec, wojska federalne zajęły Rosario, skąd powstańcy ustąpili, pozostawiając część zabitych.

PODRÓŻ „ZEPPELINA” NAOKOŁO MORZA ŚRÓDZIEMNEGO.

— Berlin. Dnia 25. bm. wystartował o godz. 1-szej w nocy sterowiec „Zeppelin” do podróży ponad morzem Śródziemnym.

Sterowiec o godz. 4,15 nad ranem znajdował się nad Lyonem, o 7,45 nad Marsylią.

Dnia 26-go o godz. 5-tej znajdował się sterowiec nad Japonją, zaś o godz. 6,30 nad Jerozolimą.

NIEMCY FABRYKĄ MATERJAŁÓW WOJENNYCH.

Komunistyczna „Rote Fahne” podaje w dalszym ciągu na naczelnym miejscu sensacyjne szczegóły o zbrojeniach niemieckich i wylicza fabryki, gdzie się wyrabia materiały wojenne. Tak fabrykują „Krupp” w Essen armaty, lufy do karabinów maszynowych oraz płyty pancerne. Bochumer Bergwerke-Gesellschaft granaty i łuski do naboju, „Gelsenkirchen-Bergwerke” kotwice i sieci do wyławiania min itd. „Rote Fahne” opierając się na doniesieniach tygodnika londyńskiego „Sunday Express” o dostawie armat Kruppa dla angielskiej artylerji sądzi, że wszystkie te zbrojenia niemieckie są skierowane przeciwko Rosji.

O ile powyższe szczegóły zgadzają się z prawdą, to daleko prawdopodobiejszym jest przypuszczenie, że Niemcy przygotowują materiał dla przyszłej zbrojnej rozprawy z Polską.

ODEZWA.

OBYWATELE! SFEDEROWANI OBRONCY OJCZYZNY.

na rok 1929-30 skreślono około 2 miliony złotych z funduszu dyspozycyjnego Sztabu Głównego Wojsk Polskich.

Marszałek Józef Piłsudski, jako Minister Spr. Wojsk., wyjaśniał i tłumaczył, że fundusz ten jest koniecznym, że jest przeznaczony na obronę Polski od szpiegostwa. Jako były Naczelnik Wódz i Naczelnik Państwa, Marszałek Piłsudski stwierdził, że nigdzie tak się nie rozpanoszyło szpiegostwo jak w Polsce.

JEDNAK POMIMO WSZYSTKO SUME TE SKREŚLONO!

My, byli wojskowi, rozumiemy jak straszne szkody i klęski sprowadza na armję i Państwo rozgalezione szpiegostwo! My rozumiemy, że należy wszystkich sił dołożyć, by szpiegostwo w Polsce skutecznie zwalczać!

TO TEŻ PRZEJĘCI GŁĘBOKĄ TROSKĄ O BEZPIECZEŃSTWO PAŃSTWA, ZWRACAMY SIĘ DO WAS, KOLEDZY, Z GORĄCYM APELEM: SRODKI NA ZWALCZANIE SZPIEGOSTWA W POLSCE MUSZĄ SIĘ ZNALEZĆ!

TE PIENIĄDZE DAMY MY!

ZŁOŻYMY GROSZE, BIEDNE ŻOŁNIERSKIE GROSZE, ODEJMOWANE NIERAZ OD UST, I WRĘCZYMY MARSZAŁKOWI SKREŚLONY FUNDUSZ!

Niech raz jeszcze Komendant się przekona, że na nas w każdej chwili liczyć może, że słowo Jego jest dla nas rozkazem!

Apelujemy do serc wszystkich obywateli, łączących się z nami w trosce o bezpieczeństwo Państwa!

Rozpoczynamy w całym kraju zbiórkę na ten cel w przekonaniu, że będzie to dla Niego najmiłszym darem.

ZARZĄD GŁÓWNY FEDERACJI POLSKICH ZWIĄZKÓW OBRONCÓW OJCZYZNY.

Związki sfederowane: Związek Oficerów Rezerwy; Stow. Rezerwistów i b. Wojskowych; Ogólny Zw. Podoficerów rezerwy; Związek Legjonistów; Polska Organizacja Wolności; Centralny Związek Osadników; Związek Obrońców Lwowa; Lwów; Związek Powstańców Śląskich — Katowice; Związek Tow. Powstańców i Wojaków — Poznań; Związek Tow. Powst. i Woj. Grudziądz; Związek Kaniowczyków; Legja Inwalidów Wojsk Polskich; Związek Stow. Ociemniałych Żołnierzy; Związek Inw. Woj. R. P. (Okr. Warszawa); Zw. b. Uczestników Powstań Narodowych; Związek Bajonczyków; Legjon Śląski; Związek Sybiraków; Związek Legjonistów Puławskich; Związek b. Ucz. Wojsk Straży Kolej.; Zw. b. Wojskowych Polskich w Belgii; Związek Tow. Marynarzy R.P.

Górny Śląsk po ośmiu latach wolności.

Cicho i prawie niespostrzeżenie minęło w Polsce ósma rocznica plebiscytu na G. Śląsku, rocznica wielkiego aktu dziejowego, który stał się dniem wyzwolenia tej prastarej dzielnicy państwowej. Społeczeństwo polskie zajęte naprężoną sytuacją polityczną w kraju nie zwróciło większej uwagi na ósmą rocznicę dnia 20 marca 1921 roku, kiedy to potężna wola ludności śląskiej drogą plebiscytu rozstrzygnęła o swej przynależności państwowej.

Propaganda Górnego Śląska wśród społeczeństwa naszego nie jest zbyt wielka. Podczas kiedy t. zw. „idea Morza Polskiego” znajduje w Polsce coraz większe zrozumienie, to sprawie Górnego Śląska mało kto dzisiaj poświęca większą uwagę. Dlatego też byłoby wskazaniem, aby na przyszłość dzień 20 marca każdego roku był dniem propagandy górnośląskiej, aby przynajmniej w tym jednym dniu w roku społeczeństwo polskie zapoznawało się z najważniejszymi zagadnieniami G. Śląska i z jego doniosłym znaczeniem dla rozwoju mocarstwowego Polski.

Ośmioletni miniony okres moralnego i materialnego zrastania się z pniem polskim gałęzi oderwanej przed tylu wiekami, dał rezultaty, świadczące przed światem całym, jakim fałszem wobec historii i wobec sumienia narodów było to oderwanie i jak na przemoc tylko oparte były jego fałszywe podstawy.

Ziemia śląska powrócona do wspólnoty z Polską, stoi dzisiaj przy nas jako równa nie tylko w napięciu i zrozumieniu wspólnych narodowych ideałów, ale także organicznie złączona i niezbędna dla całości i normalnego funkcjonowania polskiego organizmu gospodarczego, będącego dla niej samej niezbędnym dopełnieniem, jako naturalne miejsce ekspansji sił produkcyjnych.

Pomimo, że propaganda niemiecka na G. Śląsku czyni wielkie wysiłki, ludność górnośląska trwa niezłomnie w przywiązaniu do Macierzy. Górnoślązacy widzą bowiem, że połączony z Polską Górny Śląsk z każdym rokiem znajduje nowe pomysły dane do rozwoju swej kultury i ducha, niemniej też pomysły i płodne w skutkach warunki do rozwoju swego życia gospodarczego.

Miliony wywiezionych już ton węgla górnośląskiego zagranicę, zadecydowały o znaczeniu tego ośrodka węglowego. Liczne traktaty handlowe, jakie Polska zawarła i zawrzeć jeszcze z niektórymi państwami zamierza, przypieczętują dalszy rozwój dzielnicy górnośląskiej. A jeżeli idzie o rozwój duchowy tej dzielnicy, niechaj świadczą o tem liczne szkoły i zakłady naukowe polskie.

Niezapominać trzeba i o tem, że G. Śląsk cieszy się szeroką autonomją, która normując odrębności śląskie, w niczem nie utrudnia procesu jednoczenia.

Wierzyć też trzeba, że lud górnośląski i na przyszłość okaże się głuchy na podszepty wrogów i wraz z Polską szedł będzie dalej ku słonecznym szlakom potęgi mocarstwowej i dobrobytu. L. Ł.

Zapraszamy do współpracy

Im więcej abonentów będzie nasza gazeta miała, tem więcej będziemy ją mogli powiększać i rozszerzać.

Im więcej dostarczycie nam Szanowni Czytelnicy abonentów, tem więcej będziemy mogli powiększać naszą gazetę. Bądźcie przekonani, że słowa dotrzemy, o ile Wy nam pomożecie. A tak jak pacierz, ksiązka do nabożeństwa i różaniec są konieczne, ażeby wiara w człowieku była żywą, tak dobra katolicka gazeta jest potrzebną, ażeby stwierdzić tę żywą wiarę w życiu publicznym i przygotowywać społeczeństwo do obrony zasad katolickich w państwie polskim.

Będziemy nasamprzód zaopatrywali Was nie tylko w to wszystko, co się w świecie dzieje, ale równocześnie dbać będziemy o to, ażeby wiadomości były świeże. Będziemy obdarzać Was w miarę możliwości jak największą ilością wiadomości z tutejszych stron, boć gazeta jest powołaną przede wszystkim na to, ażeby być pośrednikiem we wymianie tego wszystkiego, co się w bliźszych okolicach dzieje. Cel ten tem prędzej osiągniemy, gdy i Wy Szan. Czytelnicy dopomożecie nam nadsyłaniem wiadomości z Waszych stron, za co Wam z góry dziękujemy.

Będziemy starali się dalej o ULEPSZANIE NASZYCH DODATKÓW TYGODNIOWYCH.

Kto nam zdobędzie

2 ABONENTÓW

temu damy naszą gazetę na miesiąc bezpłatnie.

Kto nam zdobędzie

4 ABONENTÓW

ten otrzyma gazetę naszą bezpłatnie NA PRZECIĄG 2 MIESIĘCY

zaś przy

6 ZDOBYTYCH ABONENTACH

damy gazetę bezpłatnie

NA CAŁY KWARTAŁ.

Popierajcie zatem Szan. Czytelnicy naszą gazetę.

Hosanna..

Wkroczyliśmy w orbitę Wielkiego Tygodnia. Piękna a symboliczna niedziela palmowa lub kwiećnia powiodła nas za próg tajemnic świętej Wiary naszej, związanych z Odkupieniem. Wielki Tydzień to kres głębokich rozmyślań duchowych. Idąc śladami Chrystusa upaść należy ze smutkiem i upokorzeniem, by z godnym przygotowaniem podnieść namaszczone czoła w dzień Ostatniej Wieczery i radośnie powitać tę nieśmiertelną rocznicę ustanowienia Najświętszego Sakramentu. Jakaż poezja przepiętna, ileż piękna duchowego, jak rozległa gama barw i tonów tkwi w modlitwach Wielkiego Tygodnia, w jego hymnach i obrzędach. Jak podniosła, rzetelna a silna pieśń wyrwa się z piersi przepiętnej wiary. Wielki Tydzień, ów symbol odkupienia przez mękę, ileż budzi pokory w sercach tych, dla których Chrystus Pan jest jedynym wielkim przewodnikiem ducha. Ileż rozkoszy duchowych pozbawia się chrześcijanin, nie świadom obrządków Wielkiego Tygodnia. Nigdy oko ludzkie nie ujrzy tyle piękna, tak wiele przepiętnej poezji, uduchowania i ukojenia, jak w okresie Wielkiego Tygodnia i w jego misterjach. Wielki Tydzień — krzyżowa droga Chrystusa Pana, winien być okresem samo poznania i autoanalizy duchowej. W tym krótkim, a tak poważnym tygodniu każdy chrześcijanin winien poczuwać się do obowiązku i raz do roku wnikać i zgłębiać wielkie tajemnice wiary, a przez zgłębianie ich zbliżać się i łączyć z najwyższym ideałem, najpotężniejszą idea. — Bóstwa i drogą głębokiej wiary zaskarbić zbawienie w wieczności, a dobrodziejstwa Boże w doczesności. Szczególnie w dobie obecnej rozterki duchowej, zapomnień i skrajnego zmaterializowania, wywierającego piętno na duchu, okres Wielkiego Tygodnia winien być drogą odpustu, drogą wiodącą z rozstajów ku właściwemu celowi życia, ku upragnionemu wiecznemu zbawieniu ducha.

Wielki Tydzień to droga pokory i wiary, droga doświadczeń, wiodąca ku wiecznej szczęśliwości poprzez nadzieję i wiarę z przepiętną pieśnią — Hosanna na wysokościach! St. R.

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 27. marca 1929 r.

— OGŁOSZENIA do numeru Wielkanocnego przyjmujemy tylko do jutra tj. czwartku, godziny 6-tej wieczorem.

— Zakończenie Rekolekcji. W dniu wczorajszym zakończyły się Rekolekcje św. odprawiające się dla naszych parafjan. Rano o godzinie 5,45 odbyła się uroczysta Msza św. śpiewana. Podczas Mszy św. przystąpili młodzieńcy do generalnej Komunii św. Przed Komunią św. wygłosił naukę Wiel. Ks. Misjonarz Stano z Krakowa, który przeprowadził w parafji naszej Rekolekcje św. Po Mszy św. na zakończenie Rekolekcji św. Wiel. Ks. Stano udzielił wernym Błogosławieństwa Apostolskiego, oraz wygłosił naukę na pożegnanie. Odszpiewaniem „Te Deum Laudamus” oraz błogosławieństwem Rekolekcje św. w naszej parafji się zakończyły.

— Przechwycenie niebezpiecznego ptaszka. Policja tutejsza przytrzymała niejakiego Dąbrowskiego, który podejrzany jest o kilka sprawek kryminalnych, które ma na sumieniu.

— We Wielki Piątek oraz wielką Sobotę nie wolno urządzić według przepisów policyjnych, żadnych widowisk z wyjątkiem koncertów i przedstawień o treści poważnej.

— Prosimy nie zapomnieć, że upłynął już termin zapisywania „Głosu Wąbrzeskiego” na II kwartał o p. listonoszy Gazetę jeszcze można zapisywać w agencjach, urzędach pocztowych lub w administracji naszego pisma. Podczas świąt należy zaagitować za „Głosem Wąbrzeskim”, zaznaczamy, że stale, od przyszłego kwartału ulepszać będziemy pismo nasze. Im więcej będzie Czytelników, tem więcej będziemy dodawać stron itd.

— Baczność byli Więźniowie ideowi z lat 1914 do 21-go z Poznańskiego i Pomorza! Jedną macie tylko organizację legalną, która jest „Komitet Organizacyjny byłych Więźniów ideowych z lat 1914 do 21 na Poznańskie i Pomorze”. Przewodniczącym tegoż Komitetu jest p. Mieczysław Noskowiński redaktor z Poznania, zamianowany przez Prezydium II Zjazdu b. Więźniów ideowych w Warszawie, 10 listopada r. ub. Panu N. zostało równocześnie powierzone organizowanie b. Więźniów ideowych na wyżej wymienione Województwa. Jedynie też nasze Biuro pod kierownictwem p. Noskowińskiego i pod dawnym adresem: Poznań, ul. Bydgoska 5 III pracuje w bezpośrednim kontakcie z Prezydium Komitetu Organizacyjnego b. Więźniów ideowych Warszawa - Zamek.

Powyższe podajemy do wiadomości wszystkim b. Więźniom ideowym, aby nie dali się bałamuć niepowołanym opiekunom, samowolnym organizatorom działającym dla osobistej tylko korzyści.

Nadmieniamy jeszcze, że póki najwyższe Władze nasze organizacyjne w Warszawie - Zamku działają jeszcze pod firmą Komitetu Organizacyjnego i nad statutem przysłałego Związku dopiero pracują, nie może zatem poza Warszawą gdziekolwiek działać już jakiś Związek byłych Więźniów ideowych. Samorzutne więc tworzenie Związków byłych Więźniów ideowych, bądź Stowarzyszeń byłych Więźniów ideowych dzieje się drogą nielegalną i jest niczem więcej, jak niesumienne bałamuceniem w celu łatwo zrozumiałym, mianowicie, aby nie doszło do skutku organizacja byłych Więźniów ideowych.

Za Komitet organizacyjny b. Więźniów ideow. i polit. z lat 1914 — 21 na Poznańskie i Pomorze.

Przewodn. M. NOSKOWICZ, Poznań, ul. Bydgoska 5.

Młdziez wielkomejska

Harry Liedtke i Mary Paudler

— KANDYDACY NA URZĘDNIKÓW. Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy przyjmuje do służby kandydatów na urzędników pocztowo-telegraficznych.

Warunki przyjęcia są: Ukończony 18 rok życia, wykształcenie szkolne z zakresu sześciu ukończonych klas gimnazjalnych lub ukończonej szkoły wydz., (w wyjątkowych wypadkach będą rozpatrywane również podania kandydatów posiadających wykształcenie szkolne ukończonych 4 i 5 kl. gimnazjum lub też ukończonych 2 kursów seminarjum nauczycielskiego), zdolność do działań prawnych, obywatelstwo polskie, nieskazitelna przeszłość, uzdolnienie fizyczne i umysłowe do spełnienia obowiązków służbowych.

Kandydaci winni do wniosku, skierowanego do Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy dołączyć: własnoręcznie napisany szczegółowy życiorys i w oryginałach 1. dokument urodzenia; 2. ostatnie świadectwo szkolne, 3. policyjne świadectwo prowadzenia się, 4. poświadczenie posiadania obywatelstwa Państwa Polskiego, 5. ewentualne świadectwa z pracy zawodowej, 6. książeczkę wojskową lub dokument wojskowy oraz — u kandydatów niepełnoletnich urzędowo zaświadczone zezwolenie ojca lub opiekuna na wstąpienie do służby pocztowo-telegraficznej.

Przedstawione wnioski przez kandydatów nie posiadających powyższych warunków nie będą rozpatrywane.

Kobiet Dyrekcja Poczt i Telegrafów na razie nie przyjmuje do służby.

— **Wałycz.** (Przedstawienie młodzieży.) Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Wałyczu urządza w dniu 1 kwietnia br. w sali p. Niedzielskiego (główny dworzec) przedstawienie amatorskie. Odegrana będzie komedia w 2 aktach pod tyt. „Pan Pegaziński” oraz inne jeszcze niespodzianki. Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

— **Czystochleb.** (Zabawa P. W. i W. F.) W drugie święto Wielkonoce tutejsze towarzystwo Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego urządza zabawę taneczną w sali p. Marasińskiego. Początek o godzinie 5-tej po południu. Strzelanie do tarczy o nagrody rozpocznie się o godzinie drugiej po południu. Podczas zabawy wiele niespodzianek. Orkiestra będzie przygrywać również podczas strzelania. O liczny udział obywatelstwa prosi Zarząd.

— **Czystochleb.** (Mies. zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę, dnia 17 bm. o godz. 14-tej odbyło się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w Czystochlebie w sali p. Marasińskiego, które zajął prezes p. L. Wiśniewski w obecności 16 członków i 10 gości pozdrowieniem „Cześć Rolnictwu!”

Po przywitaniu p. Szałacha, prelegenta spec. P. T. R. w Toruniu i gości, sekretarz odczytał protokół z ostatniego zebrania, który bez zmian został przyjęty. Patronem sekcji Przysposobienia Rolniczego został prezes p. L. Wiśniewski a jej przewodnikiem został wybrany jednomyślnie p. Wacław Wiśniewski. Uprawiany będzie w tym roku owies pod kierunkiem p. inż. Świeżyńskiego z ramienia P. T. R. w Toruniu na obszarze 250 m. kwadratowych. Udział zaś w poletkach doświadczalnych odmianowych i nawozowych pod kier. Dyrekcji Szkoły Rolniczej w Kowalewie — brać będą pp.: L. Wiśniewski i Bol. Ryngwelski.

Następnie wygłosił prel. p. Szałach wykład o hodowli morwy i jedwabników. W treściwych i zrozumiałych słowach przedstawił korzyści płynące z powyższej hodowli, która jest nietrudna, mało czasu i miejsca potrzebuje, a daje kolosalne zyski hodowcy, przez co znów zyska gosp. kraj., gdyż import jedwabiu sięga 50 milj. zł a przy należytem zrozumieniu sprawy i intensywnej hodowli moglibyśmy za 50 milj. zł eksportować, przerabiając mrowiec na gotowy już materiał, przez co znów tysiące bezrobotnych znalazłoby pracę. Powstaniem z miejsc podziękowano prelegentowi, za tak pouczający referat.

W dyskusji zabierali głos pp.: Lotarski, Litwin i wielu innych, a prezes od siebie dodał, by słowa te ważyły nie padały ani na drogę ani na kamień, lecz na glebę urodzajną, by faktycznie wziąć się rączy do pracy, nie ze słomianym ogniem, ale wytrwałością i pilnością i siłą woli, by wybudować lepsze Jutro dla siebie i dzieci.

Składkę uchwalono pobierać 10 gr od morgi, jednakże z tem, iż na poszczególne prośby zarząd składkę obniżyć może.

W wycieczce na P.W. K. w Poznaniu wszyscy wezmą gremjalny udział z żonami i dziećmi.

Na przewóz sztucznych nawozów uchwalono pobierać 1 zł od ctr. (50 kg.) z tem, że nadwyżki zostaną zwrócone wzgl. policzone na poczet składek. — Biblioteka Kółka posiada już 19 książek, z których członkowie chętnie korzystają. Na biblioteka 10 bm. odbyły się wybory do Rady Gminnej, które dały bardzo smutny wynik. Mianowicie znaleźli się tacy nawet Polacy, których można nazwać zdrajcami. Gdyż 13-stu zdrajców, którzy mienia

się być prawdziwymi Polakami, oddali swoje głosy na listę niemiecką zamiast na polską. Uprawniojęteczkę naszą złożyli się P. T. R. w Toruniu, Fa. Dr. Roman May w Poznaniu i dar p. Marasińskiego, książka z hodowli morwy i jedwabników. Dalsze książki przyobiecali ofiarować pp.: prezes L. Wiśniewski i sekret. Bol. Ryngwelski.

— **Zieleni.** (Miesięczne Zebranie Kółka Rolniczego), w Zieleniu odbędzie się dnia 1 kwietnia br. o godzinie 4-tej po południu w sali p. Sroki. O liczny udział prosi zarząd.

— **Małe Pułkowo.** (Wybory.) W niedzielę, nych do głosowania było 158. List zgłoszono dwie: jedną polską, a drugą niemiecką. Na listę niemiecką padło 68 głosów; 13 głosów miało na listę polską, padło na listę niemiecką. Mimo to lista polska zwyciężyła. (Z)

(Uwaga Redakcji:) Nie mamy słów oburzenia na tych, którzy prawdopodobnie swoją bezmyślnością zrzucili godność Polaka. Oddanie głosów na listę niemiecką przez Polaków, nie możemy inaczej tego nazwać jak zdradą sprawy narodowej. Szkoda, że nasz korespondent nie podał nam nazwisk tych, którzy nie wahali się oddać swój głos na listę niemiecką, gdyż bezwzględnie umieścilibyśmy je w gazecie. Być może, że jeszcze się dowiemy i będziemy mogli tych „miłych” panów postawić pod pręgierz opinii publicznej.

— **Pruskołaka.** (Z urzędu Stanu Cywilnego). Podaje się do publicznej wiadomości, że urząd Stanu Cywilnego na obwód Pruskołaka sprawuje p. Szulz, organista w Wielkiejłacie jako I zastępca.

— **Płużnica.** (Mianowanie wójta.) Pan Wojewoda Pomorski dekretem z dnia 21 grudnia 1928 r. L. dz. III A. 9631/28 mianował p. Jerzego Ślaskiego, zamieszkałego w Orłowie, wójtem stałym na obwód Płużnica.

— **Zawady.** (Zastępca preż. obsz. dworskiego.) Na mocy § 125 ordynacji gminnej z 3. 7. 1891 r. zatwierdzono p. Stefana Leśnickiego z Zawady na zastępcę przełożonego obszaru dworskiego Zawada.

— **Książki.** Donoszą nam, z prośbą o umieszczenie. (Uprzejmy urzędnik). Pewnego dnia tego miesiąca przyszedłem na pocztę celem wysłania korespondencji, a zarazem poprosiłem o gazety na dzień następny. Ponieważ zamieszkuje tu od niedawna, więc nie znam jeszcze urzędzeń tutejszej poczty, a po drugie pocztę rzadko odwiedzam, gdyż nie mogę znieść obchodzenia się ze mną (zdarza się to i więcej osobom) urzędnika pełniącego służbę przy okienku, więc idę tam o ile już muszę.

Tym razem także spotkała mnie wielka nieprzyjemność. Już przy załatwianiu korespondencji obchodził się ze mną ten pan bardzo nietaktownie. Następnie pytam się tego pana gdzie będą wydane gazety, odpowiedział mi wprawdzie, ale takim tonem, jakby to on był wszechwładnym panem. Zdaje mi się, że p. urzędnik cierpi na jakąś chorobę nerwową, albo nie zna się absolutnie na grzeczności, nie wiedząc przysię, że nie każdy może znieść takiego zachowania.

Zwykły listonosz, który wydał mi owe gazety, (napewno człowiek tak nie wykształcony) obchodził się z interesantami zupełnie inaczej. Przy wydaniu gazet powiedział mi nawet „proszę”.

Możeby odpowiednie władze zechciałyby pouczyć tego pana? **Interesant.**

— **Królewska Nowawieś.** (Ku czci marszałka Piłsudskiego). W dniu Imienin marszałka Piłsudskiego urządzono na Jego cześć wspaniały obchód. Wieczorem o godzinie 7-mej rozpalono na znak przywiązania i czci ognisko, przy którym wznoszono okrzyki na cześć Marszałka Piłsudskiego. Następnie w lokalu p. Grzeszewskiego odbyła się uroczysta akademja, którą rozpoczęto odśpiewaniem „Roty”. Stosownie, pięknie ujęte przemówienie wygłosił p. Neumann, kierownik szkoły, przedstawiając w swem przemówieniu zasługi czyni Marszałka Piłsudskiego. Odśpiewaniem „Ciebie Boże chwalimy” i zwrotką „Boże coś Polskę” akademję zakończono.

Z żalem stwierdziłem, że znaczna część obywateli naszej wioski udziału w tej uroczystości nie brała. Z jakiego powodu nie wiadomo. Ja jednak śmiem twierdzić, że ci ludzie sami żadnych zasług nie mają a czyich cenić niechęcią lub nie mogą. (Obecny.)

— **Poparzenie dziecka.** W tych dniach zdarzył się niebezpieczny wypadek, spowodowany skutkiem braku nadzoru nad dziećmi. Pozostawiony bez opieki 2-letni Edward Lenar poparzył się wrzącą wodą. Wobec natychmiastowej pomocy, życiu dziecka nie zagraża niebezpieczeństwo. Rodzice i Opiekunowie winni więcej dbać o dzieci i nie pozostawiać je bez nadzoru, gdyż nienależyty nadzór powoduje często wypadki śmiertelne.

— **Czaple.** Przesyłam odwet przeciwko artykułowi umieszczonemu w „Głosie Wąbrzeskim” Nr. 35, z dnia 21 marca br. Osiedlwszy się w gminie Czaplach, jako właściciel gospodarstwa, a pochodzący z Małopolski. W tej gminie pozyskałem sobie w niedługim czasie zaufanie ludności do tego stopnia, że obrała mnie swym sołtysiem w roku 1923.

Jako sołtys wykonywałem urzędowe czynności do 1927 r. ku zadowoleniu w tut. gminie i władzy przełożonej Starostwa Wąbrzeskiego, tak dalece, że Starostwie pp. sp. Dr. Szczepański w marcu 1926 r. i Körner w październiku także 1926 r. wyrazili mi za to swoje zadowolenie i zaliczyli mnie z tego powodu do najlepszych w powiecie sołtysów. Atoli zazdrość ludzka, która niestety granic niema, zrobiła to, że mnie 18 maja 1927 r. w urzędowaniu zawieszono, i od tego czasu dotąd obowiązków sołtysa nie wykonuję.

Jedynie tylko zawisło na mocy fałszywych zarzutów ze strony przeciwników, czem jestem pokrzywdzony i cierpię moralnie, tracąc od niektórych członków w gminie opinję, którzy w istocie sprawy nierozumiają, będąc zupełnie niewinnym. Moja sprawa dyscyplinarna dotychczas nie jest ukoń-

Młdziez wielkomejska

Harry Liedtke i Mary Paudler

czona, oczekuję kary lub uwolnienia. Nie zasłużyłem, aby mnie zawieszono w urzędowaniu. Sądzić naprzód iczeranie się nie godzi, lecz zaczekać jaki wynik się pokaze.

Za czasów mego urzędowania i za mojem staraniem postawiłem dwie Boże Męki na cześć i chwale Bożą w tut. gminie. Pierwsza postawiona koło kuźni p. Zakierskiego z wizerunkiem: z lewej strony Najświętsza Głowa Pana Jezusa, a z prawej Najświętsza Głowa Matki Boskiej Bolesnej do tego Boże Męki ogrodzono sztachetami.

Drugą postawiłem na Cholewiczach przy drodze powiatowej koło p. Alberskiego, wizerunek Pana Jezusa na Krzyżu. Z czego powstała nienawiść, bo w parę dni potem, jakiś bezbożny człowiek niewierząc w Boga odważył się najokropniej zdjąć z krzyża wizerunek Pana Jezusa i stłukł w kawałki, tak, że zmuszony byłem inny wizerunek kupić. O przeszko-dzie donosiłem władzy duchownej.

Dalej nagromadziłem materiał na reperację domu gminnego, i wiele jeszcze innych dobrych uczynków, dla dobra gminy i chwały Bożej spełniłem wszystko to z oszczędności z funduszów gminnych, żaden z osadników grosza nie dał. Gdy przeciwnikom zdał moje urzędowanie to się oszczędność pokazała w kasie, bo gotówki 500 zł. oddałem.

Teraz przedstawie jakie na listach propozycyjnych figurują kandydaci do Rady gminnej.

Nr. 1. składa się przeważnie z 3 kandydatów, którzy wcale nie powinni figurować w tej liście, a do tego do Rady się wpechnęli. Są to ludzie krzykacze, łatwy i przewrotni, którzy obawą wgarneć się w Radę gm. nie poto, aby radzić o dobro gminy, lecz aby szkodzić uczciwym ludziom. Jak np. jeden z kandydatów wszedł do Rady gminnej, którego Szwiec b. sotys przyłapał na gorącym uczynku. Będąc swego czasu rendantem udał się z swoją turmanką do lasu po opałowe drzewo szkolne, zamiast przynieść do szkoły, przywiózł dla własnego użytku.

Dalej figuruje i taki człowiek, który od parobków zboże odbierał i do miasta wywoził, za to gardziółko skrapiał (Jest to dobry szpak.)

W nr. 1 figuruje Kadny, co pożyczyl zboże za urzędowania Szwieca i w dobry sposób nie chciał gminie zwrócić dopiero w toku procesu ledwo oddał do gminy.

Ażeby krzykacze większości nie osiągnęli, utworzyłem Listę Nr. 2. na której figurują ludzie zdolni do piastowania urzędu w gminie.

Gdybym był listy nie wstawił, to by byli sami niemocy listę wprowadzili i do Rady gminnej byłoby 3 niemców weszło, — bo ich jest blisko potowa, a za mojem staraniem tylko jeden wszedł, za co powinien ogół być zadowolony, a nie narzekać na Szwieca.

Chociaż krzykacze nie są ze mnie zadowoleni, bo myśleli, że ludność głosować na Nr. 2 nie będzie jednakowoż mam zaufanie u ludzi poczciwych, bo mnie do Rady gminnej 52 głosami wybrano.

Gdyby nie ze strony jedynki, składających się z samych krzykaczy z pewnością Nr. 2. odniosłby zwycięstwo. I tak w dniu wyborów odbywała się szalona agitacja po stronie jedynki bo chcieli wszystkie głosy do siebie zagarnąć. Agitacja prowadzona w ten sposób: Jeden krzykacz z jedynki cały dzień po drodze chodził w celu agitacji, nawoływał przemocą głosujących i wtykał kartki, przyczem groźąc: (głosuj na nr. 1). Drugi zaś analfabeta, który zgola nie rozumie, tylko opowiada zawsze głupstwa o cielicu złotym jak żydzi tańcowali koło niego, (tak też tyczy się naszej wiary), bezbożnik naszą św. wiarę tak przytyka do cielicu złotego. Ten bezbożnik figuruje na nr. 1. jako czołowy kandydat. W dniu świątecznym cały Boży dzień jeździł na saniach zbierał głosujących z domów i całymi partjami przywoził do urny wyborczej i z powrotem odwoził i znów innych przywoził i tak cały dzień spędził. Nawoływał usilnie: głosuj na jedynkę. Tak się uwijali jedynkowcy. A z biednej dwójki nie było żadnego, bo ktoby się zajął agitacją, bo ludzie są za dużo uczciwi.

Nie dość na tem jedynka jeszcze przed wyborami zapobiegła w ten sposób.

Dawała głosującym słomę i gotową sieczkę dla bydła. Innym obiecywała ziemię gminną, mieszkanie darmo w domu ubogich i różne dobrodziejstwa a nawet kawalerom ulgę, zwolnienie od służby wojskowej (Jak się mówi gruski na wierzbie). Byli i tacy co nie chcieli w te łaski wierzyć, głosować chcieli na nr. 2 użyto przeciw nim strachu, że się będą później mścić. Niech się jedynkowce uderzą w piersi, czyja wina, nie moja, lecz jedynki. O nie daj Boże, aby nowa Rada gminna poszła w ślady starej Rady.

Prześladują Szwieca, że został do Rady gminnej wybranym bo wiedzą, że ich dopilnuje na każdym kroku.

Przykład: Jak stara Rada umyślnie i dobrowolnie załatwiła polecenie tut. Starostwa z dnia 28. 2. 28 r. do L. dz. 3. 4244-28 o wyborze do Zarządu Spółki łowieckiej. Gdyby nie Szwiec był dopilnował, to stara Rada nie raczyła podać do publicznej wiadomości o przeprowadzeniu wspomnianych wyborów. Do tego stopnia Radę starą jedynkowce doprowadzili, że Zarząd Spółki dotychczas nie został przez Starostwo zatwierdzony. Już dwa razy jedynkowce wybór przeprowadzali a zawsze źle, bo dwa razy wniósł przeciw wyborom sprzeciw i Starostwo na podane punkta wybór obaliło. Wkrótce będzie trzeci wybór.

Podają starą Radę którzy się pochwalili, jak dobrze pracowali a to są:

Jedynkowce pp. Muzalewski, Ratkowski, Leszczyński, Reich Staniszewski i t. d.

Ci wybór do Zarządu Spółki Łowieckiej zataili. Co Szwiec zagospodarował to wydali na zakupienie radioodbiornika, teraz im dobrze różnych rzeczy posłuchac.

Za urzędowania Szwieca zmarło 3 ubogich gminnych, lecz fechtowania w gminie nie urządzano tylko pochowano z kasy gminnej (fundusz był zapasowy). Teraz go nie mają.

Narazie kończę mój artykuł, co stoi na prawdzie. A potępiam wyżej jedynkowców na każdym kroku wszędzie.

Niech jedynkowcy, do gazet i plotek nie puszczają. Tylko niech o siebie i gminę dbają

Swojego nie widzą pod nosem, A cudze widzą pod lasem.

Korespondent Fr. Szwiec.

„Kochankowie”

Ponad Śnieg

Dzisiejszy numer

to przedostatni w I. kwartale. Kto nie zapisał jeszcze „GŁOSU WĄBRZESKIEGO” na przyszły kwartał lub miesiąc może jeszcze zapisać w każdym urzędzie pocztowym lub w administracji naszego pisma.

NAJNOWSZE WIADOMOŚCI

— Orzechowo. (Zgon kapłana.) W dniu dzisiejszym zmarł Ks. Dziekan Marcei Brzeziński proboszcz z Orzechowa. Ekspozycja odbędzie się w 2-gie święto a pogrzeb nazajutrz. Wieczny odpoczynek racz Mu dać Panie.

STMOLOT HISZPAŃSKI PRZELECIAŁ ATLANTYK.

Londyn, 26, 3. Z Rio de Janeiro donoszą, że hiszpański samolot transatlantyczny „Jesus del Grand Poder”, który wyruszył w niedzielę popołudniu z Seville, aby przebiec bez lądowania Atlantyk południowy dotarł do brzegów brazylijskich. Między godz. 2 a 3 w nocy samolot widziano z lotniska w Natal kontynuując swój lot w kierunku na Rio de Janeiro.

OLBRZYMI OKRĘT TRANSATLANTYCKI SPŁONAŁ.

Hamburg, 26, 3. Olbrzymi pożar o nienotowanych w dziejach żegluga niemieckiej rozmiarach zniszczył dziś największy okręt transatlantyczny, należący do Niemiec „Europa”, znajdujący się w wielkiej stoczni hamburskiej w ostatnim stadium rozpoczętej z wiosną roku zeszłego budowy. Olbrzymi okręt pojemności 40.000 ton, własność towarzystwa żegluga Nord Deutscher Lloyd wyruszył miał w pierwszą swą podróż do Nowego Jorku 10

sierpnia r. b. Straty sięgają 45 milionów mk. Pierwsze płomienie zauważono o godz. 4-ej nad ranem w przedniej części okrętu. Mimo natychmiastowego przybycia wszystkich oddziałów hamburskiej straży ogniowej, jak również portowych statków ratowniczych pożar objął wkrótce również środek okrętu. O godz. 11 trzy czwarte okrętu leżały w płomieniach. O godz. 3 popoł. zrezygnowano z ostatniej nadziei uratowania okrętu i zaniechano wszelkiej dalszej akcji ratowniczej, pozostawiając olbrzyma na pastwę szalejących w dalszym ciągu płomieni, po których z gigantycznego okrętu została tylko masa spalonego żelaza. Okręt ubezpieczony był w niemieckich towarzystwach ubezpieczeniowych na sumę 40 milionów mk. Towarzystwa niemieckie reasekurowane były na 60 proc. tej sumy. Na skutek pożaru pozbawionych zostało pracy 4000 robotników, zatrudnionych przy końcowych pracach „Europy”.

RUCH TOWARZYSTW

— Wąbrzeźno. Dnia 9. 4. 29 r. odbędzie się o godzinie 8-mej wieczorem w sali w „Strażnicy” doroczne walne zebranie tutejszej Ochotniczej Straży Ogniowej. Porządek obrad jak następuje: 1. Zagajenie zebrania. 2. Przeczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. 3. Sprawozdanie sekretarza, 4. Sprawozdanie skarbnika, 5. Sprawozdanie kom. rewizyjnej, 6. Udzielenie skarbnikowi i zarządowi absolutorjum, 7. Wybór sekretarza, skarbnika, sikkawkiego i chorążych, 8. Sprawa odwachów w tutejszych teatrach kinematograficznych, 9. Wnioski i wolne głosy.

Za Zarząd Schwarz, burmistrz, dyrektor.
— Klub Sportowy „POMORZANKA” w Wąbrzeźnie zaprasza niniejszem wszystkich swych członków na

ROCZNE WALNE ZEBRANIE

które odbędzie się w sobotę, dnia 6 kwietnia br. punktualnie o godz. 8-mej wieczorem w lokalu P.

Stefana Klimka z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok 1928/29.
2. Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
3. Ustalenie kalendarzyka rozgrywek na rok 1929/30.
4. Wnioski i wolne głosy.

Wnioski należy składać piśmiennie na ręce prezesa do dnia 3-go kwietnia br. W razie nieprzybycia statutowej ilości członków odbędzie się pół godziny później zebranie, bez względu na ilość członków, uchwały którego będą miały moc obowiązującą.

ZARZĄD:

Beyger, sekretarz, Szelięga, prezes, Pawlewski, skarbnik.

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen z dnia 26. III. 1929 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Jałówki i krowy

a) pełnomięs. wytucz krowy najw. wartości rzeźnej	---
b) pełnomięs. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	152—161
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	140—146
d) miernie odżywione krowy i jałówki	126—131
e) liche odżywione krowy i jałówki	100—110

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczone	186—190
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	174—181
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	160—170
d) liche ssaki	140—150

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Bolesław Szczuka Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

KINO-TEATR

Hotel Dwór Wąbrzeski

W I i II święto, dnia 1 i 2 kwietnia o g. 4 i 8 wieczorem

Niema w Polsce człowieka, którego nie olśni i nie wzruszy

Huragan

Epopea miłości i bohaterstwa. Krwawa tragiczna epopea walk o wolność 1863 ROKU

W rolach głównych stawy ekranu polskiego:

„Zbyszko Sawan”
„Renata Renee”

Romans gorących serc w dzikim chaosie wojny! Bal na wulkanie gniewu ludu! Czerkies zakochany w polskiej dziewczynie! Dwór patriotów, zbyszczony gwałtami ślepaczy! — Huragan namiętności — „Huragan” kul i szabli — Huragan rozszalałych kosynierów i sarżujących kozaków — Rrwią i łzami zbrzyżane bruki Warszawy — Krzyk katowanych turkot kibitek — „Sybir” — kraina męczenników — Sztafety kulami przeszyte!

Oto rok krwi i klęsk, rok bohaterstwa. — Rok pożogi

„1863”

Furmani

do zwózki cr. 1.700 m³ drzewa z Leśnictw Mokry-Las i Tokary go stacji Tokary mogą się zgłosić

Zygmunt Gaszyński
Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 29. 3. 29 r. o godz. 8,30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za natychmiastową gotówkę u p. **Otona Kowalskiego w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej**

1 maszynę do pisania Głowczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Licytacja przymusowa

Dnia 29 bm. o godzinie 11-tej sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dajacemu w **Lisewie u małż. Gościńskich**

**1 cielaka (1 rok)
3 świniaki, 1 bryczkę
i 1 drykę**

LITWIN, komornik sądowy w Golubiu

Licytacja przymusowa

Dnia 29 bm. o godzinie 13-tej sprzedawac będę za gotówkę najwięcej dajacemu w **Lisewie u St. Kostusiaka**

**5 świniaków (razem około 3 ctr.),
1 cielaka (około 9 miesięcy),
i owcę białą i 4 gęsi.**

Litwin, komornik sądowy w Golubiu

Kupuję stale wszelkie surowe skóry

oraz skóry od wydry, kuny, lisa, tchórze i końska włosy — po najwyższych cenach dziennych —
FELIKS WIŚNIEWSKI
Tel. 138 obok apteki Tel. 138

Rozpowszechniające
GŁOS WĄBRZESKI

Przetarg na dostawę płyt chodnikowych.

Magistrat miasta Wąbrzeźna na Pomorzu ogłasza przetarg publiczny na dostarczenie loco dworzec małej kolejki powiatowej w ulicy Kolejowej, na dostawę poniższych ilości materiałów, przeznaczonych dla chodników w ulicy Kolejowej:

1. Dostarczyć 3500 mtr. kw. cementowych płyt chodnikowych o wymiarach 30/30 ctm. X 5 ctm. grubości, hydraulicznie prasowanych i wykonanych z zaprawy cementowej w stosunku 1:2. Płyty cementowe muszą być odwiązane należycie i odleżale.

2. Dostarczyć 3500 mtr. kw. granitowych płyt chodnikowych o wymiarach 30/30 ctm. względnie 25X25 ctm.

3. Dostarczyć 1150 m. kw. około 192 ton brukzku mozaikowego dla chodników o wymiarach 5/5, względnie 6/6, względnie 7/7 ctm. Na powyższej zapodane ilości należy składać oferty opieczetowane i zaopatrzone w napis „Dostawa materiałów dla ulicy Kolejowej” do Magistratu — Miejski Urząd Budowlany — do dnia 13 kwietnia 1929 r. godzina 12-ta w południe, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert przy ewentualnej obecności oferentów.

Oferty należy poprzec wzerami materiałów oferowanych, które winne być dostarczone najpóźniej do dnia 23 kwietnia 1929 r.

Dostawa materiałów zostanie zlecona i uwarunkowana umową na podstawie ogólnych warunków, obowiązujących przy dostawach miejskich.

Oferty mogą być składane na pojedyncze pozycje wyżej zapodane.

Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, prawo podziału zlecen na dostawę zapotrzebowanych materiałów i prawo nieoddania zlecenia żadnemu z oferentów.

Dostawa materiałów wymienionych powyżej musi być nastąpić najpóźniej w czerwcu 29 r. Poza tem należy zapodać łącznie z wypełnioną ofertą, warunki płatności.

Wąbrzeźno, dnia 25 marca 1929 r.

Magistrat

Schwarz, burmistrz.

Szan. p. Wawrowym jako też Sz. Paniom Wąbrzeźna i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż przyjmuję wszelkie prace do

mereżkowania

które odstawiam w najlepszym wykonaniu
W. DĄBROWSKA
Wąbrzeźno, Wolności 11.

Porządna i rzetelna
służąca

do wszelkich prac domowych, która także umie gotować może się zaraz zgłosić.

A. Bannas, Rynek 26

Potrzebna od zaraz
uczelnia dziewczyna

do wszelkich prac domowych i umiejąca gotować. Zgłoszenia
ul. Mickiewicza 28
parter

=====

Trumny

w wielkim wyborze stale na składzie

BARYLSKI
KOLEJOWA 4

=====

K. GŁOWACKI DROGERJA

Tel. 166 Rynek Tel. 166

poleca

Tapety, farby, lakiery, pendzle, smary, oleje,

—:— karbolinum —:—



KINO SŁONCE

Hotel pod „Białym Orłem”

Film ten poświęcam memu
Ojcu i waszym ojcom!

Herbert Brenon

DZIS w środę i czwartek, dn. 27 i 28 bm. o godz. 8 wiecz. **PO RAZ OSTATNI**

Z cyklu naszych tegorocz. przebojów światowych. Wielka premiera największej tragedji świata.

OJCZE..!

Najpiękniejsza symfonia ekranu. — Silna tragedia w 10 wielkich aktach.

W rolach głównych

H. B. Warner i Anna Q. Nilsson
Alice Joyce i Luis Wolheim

W wielki piątek i sobotę nie wyświetlamy!

Uwaga: Na święta przygotowaliśmy arcydzieło dotąd u nas niewidziane i tytuł takowego zachowujemy do ostatniej chwili w tajemnicy!